

lodja, oparta w większości wypadków na motywach ludowych, podbijająca wszystkich łatwością inwencji, wielką żywością i różnorodnością, z tekstem pełnym słońca, wiosny i miłości, tak charakterystycznym dla Galla.

Podczas 17 lat pracy Galla na stanowisku kierownika artystycznego „Echa”, dzięki walorom Jego kompozycji oraz wybornemu znawstwu głosu ludzkiego, jego granic i możliwości, zdobyło „Echo” sukcesy nadzwyczajne. Poznał je cały zabór austriacki, poznała ówczesna „zagranica”: Warszawa, Lublin, Częstochowa, Tomaszów i t. p. Poznały i inne kraje: Węgry, Czechy i Rumunja. Wszędy dotarła pieśń polska w cudnej formie opracowanej i wypracowanej ręką Galla.

Po jego śmierci obejmuje kierownictwo „Echa-Macierzy” znakomity muzyk i dyrygent Jan Rangel. Wyszkolony na wzorach niemieckich i czeskich wprowadza do „Echa” inny rodzaj muzyki — muzykę poważną, opartą nie tylko na melodji, ale i na pełnych efektach harmonicznym. Na pierwszym koncercie „Echa-Macierzy” pod Ranglem wykonano w r. 1913 po raz pierwszy na ziemiach polskich Walewskiego: „Burzę morską”, uchodzącą dotąd za rzecz wogółności niewykonalną! Zmienia więc „Echo-Macierz” swe oblicze muzyczne, co jednak wychodzi mu na korzyść. Staje się jednym z najlepszych zespołów męskich, czego nie może uzewnętrznić na szerszej arenie, gdyż okres to wojenny i powojenny, w których upadła i zamilkła kultura duchowa!

Z ustąpieniem dyr. Rangla prowadzi „Echo-Macierz” przez rok dyr. Zuna Milan, następnie przez lat trzy dyr. Polzinetti Dagoberto. O ile dyr. Zuna starał się utrzymać poprzedni kierunek artystyczny, o tyle dyr. Polzinetti poszedł własną drogą. Włoch z urodzenia i wykształcenia, nasiąkł pięknem włoskiego „belcanta”, wprowadza zapomniane już cokolwiek metody Galla. Niestety — niemożność pozostania w Polsce zmusza Go do opuszczenia granic Polski, a z niemi i „Echa”, ku wielkiemu żalowi echistów. Krótki czas próbuje swych sił dyrygenckich w „Echu” inż. Harasowski Adam, poczem zjawia się dyr. Jerzy Kołaczkowski, pełen zdolności muzycznych i zapału by pracą swych wielkich poprzedników utrzymać na tym samym poziomie. Że Mu się to udaje — świadczy zdobycie w roku ubiegłym przez „Echo-Macierz” I miejsca na turnieju Małopolskiego Związku Tow. Muz. i Śpiew. we Lwowie.

Najwymowniejszą historję „Echa-Macierzy” tworzą dane statystyczne z 50 letniej działalności:

Koncertów własnych urządzono około 250. Współudziałów artystycznych było około 1200. Konkursów na nowe pieśni chóralne ogłoszono 11 obesłane 591 pieśniami. Imprez zabawowych i zebrań towa-